

Przygotowała
Katarzyna Ratajczak

Od lat dziewięćdziesiątych minionego wieku raz w roku, 17 lutego, wszystkie koty świata oficjalnie obchodzą swoje święto. Ale w krainie literatury na ślady ich miśkkich śap, machnięć ogonów, sterczące czujnie uszy, byszczące tajemniczo ślepia, zjeon? nerwowo albo śagodnie lni?c? sier??, a przede wszystkim na ca?y wachlarz wielce wymownych gestów, miauknięć i prychnięć można natrafić od bardzo dawna. Wielu pisarzom ich ukochane mruczki równie? skwapliwie pomagają lub przeszkadzają w pracy. Oczywiście wy?cznie wedle własnego, arcykociego uznania!